

Od ubrania oczywistego, przez niezrozumiałe, po ubranie nieoczywiste, czyli o tym, jak zmieniał się ubiór osób starszych i jego społeczna percepcja. Casus Polski

Emilia Kramkowska 
Uniwersytet w Białymstoku

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.22.3.02>

Słowa kluczowe:

ubiór, osoba starsza,
starość, pokolenie,
zmiana społeczna

Streszczenie: Wykorzystując w tekście podejście interakcjonizmu symbolicznego, a dokładniej koncepcję Gregory'ego Stone'a, autorka traktuje ubiór jako komunikat, zamierzony lub niezamierzony, za pomocą którego człowiek niewerbalnie komunikuje własną tożsamość i afiliację społeczną. Recenzja ubioru jednostki dokonywana przez różne osoby z otoczenia społecznego nie pozostaje obojętna zarówno dla niej samej (i jej tożsamości), jak i dla tych, którzy recenzji dokonują. Stone wyróżnił trzy sposoby recenzowania autoidentyfikacji jednostki przejawiającej się w jej ubiorze: ubiór oczywisty, ubiór niezrozumiały i ubiór nieoczywisty. Każdy z nich skutkuje innymi konsekwencjami interakcyjnymi. Koncepcja Stone'a stanowi inspirację omawianych treści dotyczących ubioru osób starszych.

Bazując na wynikach badań własnych (z wykorzystaniem podejścia jakościowego, techniki wywiadu swobodnego) przeprowadzonych wśród przedstawicieli czterech pokoleń, autorka uznaje koncepcję Gregory'ego Stone'a za doskonale opisującą proces zmiany, który zaszedł w ubiorze osób starszych. Wykorzystując fragmenty wywiadów z osobami należącymi do różnych pokoleń, przeprowadza Czytelnika przez ów proces zmiany ubioru człowieka starszego, wyjaśniając, jakimi skutkuje to konsekwencjami interakcyjnymi z ludźmi z otoczenia społecznego.



Received: 2.11.2025. Verified: 26.02.2026. Accepted: 6.03.2026

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interest:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of publication.

Emilia Kramkowska

Doktor, socjolog, adiunkt w Zakładzie Socjologii Wiedzy i Edukacji Wydziału Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku. Autorka licznych prac podejmujących zagadnienia socjologiczne i gerontologiczne. Jej badania koncentrują się wokół problematyki analizowanej na gruncie socjologii starości i osób starszych, socjologii ciała i socjologii pokolenia. Przedmiotem jej obecnych badań i analiz jest postrzeganie starości i osób starszych przez przedstawicieli różnych pokoleń. Do jej najnowszych publikacji należą: E. Kramkowska, *Jak zmieniła się starość przeżywana w polskich realiach? Perspektywa przedstawicieli pokolenia Tradycjonalistów*, „Kultura i Edukacja” 2025, nr 1(147), s. 11–30; E. Kramkowska, *The Body Image of the Contemporary Senior and Its Interpretations: The Perspective of Different Generations*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2024, nr 90, s. 55–70; E. Kramkowska, A. Korzeniecka-Bondar, *The ‘Imperceptibly Narrowing Diamond’ Generation – Adaptation Strategies of the Generation X Representatives Toward Their Old Age*, „Qualitative Sociology Review” 2024, vol. XX(4), s. 36–58.

e-mail: e.kramkowska@uwb.edu.pl

Wprowadzające inspiracje teoretyczne

Znane przysłowie głosi: „Nie szata zdoła człowieka”. Jego przesłaniem jest uświadomienie, iż wewnątrz człowieka, jego osobowość czy charakter liczą się bardziej niż to, co zewnętrzne. Nie da się jednak zaprzeczyć, że ubiór człowieka ma istotne znaczenie dla percepcji jego osoby. W rezultacie jednostka jest postrzegana jako ta, z którą można i warto wchodzić w interakcje, albo jako ta, która nie jest partnerem potencjalnej interakcji. We współczesnej kulturze ciałowocentrycznej wygląd człowieka, a tym samym jego ubiór, ma istotne znaczenie dla jakości i przebiegu relacji międzyludzkich (Szczepański, Gawron, Ślęzak-Tazbir, 2008).

Gregory Stone, socjolog z University of Minnesota, analizujący zjawiska i procesy społeczne z wykorzystaniem podejścia interakcjonizmu symbolicznego, przekonuje, że ubiór jest komunikatem, zamierzonym lub niezamierzonym, który może ujawniać i często ujawnia więcej niż język. Jego zdaniem ubiór to czynnik znaczący, za pomocą którego jednostka niewerbalnie komunikuje własną tożsamość i afiliację społeczną. Ubiera się z myślą o innych, by w ten sposób zakomunikować, kim jest, jakie wartości wyznaje, co ma dla niej znaczenie, czego można się po niej spodziewać. Ten element interaktywnego charakteru komunikacji z wykorzystaniem ubioru Stone nazywa *programem* (intencją) (Stone, 1975: 80–81). Drugim elementem jest *review*, gdyż wygląd, a tym samym ubiór jednostki, jest zdaniem autora poddawany ocenie/recenzji przez otoczenie społeczne (Kaiser, Nagasawa, Hutton, 1991: 178). Osoby dokonujące recenzji poszukują odpowiedzi na pytanie o to, czy wygląd, w tym – sposób ubierania jednostki – potwierdza znane/ogólnospołeczne zasady dotyczące osób o określonym statusie. Odpowiedź warunkuje jakość i przebieg interakcji pomiędzy jej partnerami. Stone wyróżnił trzy sposoby recenzowania autoidentyfikacji jednostki przejawiającej się w jej ubiorze (Dowgiałło, 2015: 33–34).

Pierwszy sposób to ubiór oczywisty. Ubranie zostało zinterpretowane jako będące przejawem przestrzegania przez daną osobę powszechnie przyjętych zasad związanych z posiadanym przez nią statusem czy odgrywaną rolą społeczną. Program (intencja) nadawcy i recenzje odbiorców się pokrywają.

Stawia to partnerów interakcji w komfortowej sytuacji – porządek społeczny jest zachowany, a schematy działania klarowne. Przykładowo, ubiorem oczywistym jest garnitur pracownika banku. Tenże ubiór będzie sprzyjać interakcji klienta banku z jego pracownikiem, choć zdaniem Stone’a może mieć ona formę powierzchowną.

Innym sposobem recenzowania jest ubiór niezrozumiały, czyli chaotyczny i nieczytelny, którego przykładem może być góra od garnituru i plażowe spodenki pracownika banku (Dowgiałło, 2015: 33). Taki ubiór wywołuje niepokój klienta i stanowi przeszkodę w nawiązaniu interakcji. Program nadawcy nie znajduje adekwatnej recenzji odbiorcy, który nie potrafi zinterpretować komunikatu. Wywołuje to dezorientację i dystans. Zrecenzowanie ubioru pracownika banku i uznanie, że porządek społeczny został naruszony, uniemożliwia zainicjowanie interakcji, bo – zdaniem Stone’a – osoba dokonująca oceny (w tym przypadku klient) nie przejawia chęci poznania przyczyn niezrozumiałego ubioru pracownika banku.

Stone pisał również o trzecim sposobie recenzowania, czyli o ubiorze nieoczywistym, wymagającym od noszącego „wytłumaczenia” jego znaczenia. Przykładem może być garnitur na plaży. Autor przekonuje, że w przeciwieństwie do ubioru niezrozumiałego ubiór nieoczywisty nie jest jawnym pogwałceniem zasad obowiązujących osoby o określonym statusie czy roli społecznej. Program nadawcy nie jest jednoznaczny, więc recenzja może zmienić się w trakcie interakcji. Z tego powodu osoby dokonujące oceny przejawiają zainteresowanie tym, co noszący nieoczywiste ubranie ma do powiedzenia na jego temat. W takiej sytuacji między noszącym ubranie a odbiorcą przekazu dojdzie do interakcji, która ma szansę być pogłębioną i jakościowo dobrą, bo angażującą obie jej strony (Stone, 1975; Dowgiałło, 2015: 33).

Zaproponowane przez Stone’a trzy sposoby społecznej percepcji ubioru wraz z ich interakcyjnymi następstwami to interesujące podejście, które moim zdaniem doskonale wpisuje się w nurt rozważań dotyczących zmieniającego się ubioru osób starszych. Jego koncepcja była dla mnie inspiracją do pracy nad niniejszym tekstem.

Proces starzenia się społeczeństwa polskiego, w którym obecnie osoby w wieku 60 lat i więcej stanowią 26,6% ludności kraju, generuje liczne dyskusje prowadzone na wielu poziomach. Najczęściej są to poziomy: polityczny, ekonomiczny, ogólnospołeczny czy naukowy. Wyzwania implikowane przez proces starzenia się społeczeństwa wymagają rzetelnej naukowej diagnozy, a następnie mądrych rozwiązań legislacyjnych. Nie mniej ważne jest osadzenie prowadzonych rozważań dotyczących procesu starzenia się społeczeństwa w kontekście kulturowym. Umożliwia to dostrzeżenie, w jaki sposób język czy też system normatywny społeczeństwa oddziałuje z jednej strony na percepcję etapu życia, którym jest starość, z drugiej zaś na zachowania i tożsamość osób starszych. Wieloletnie badanie tychże procesów wiedzie mnie do wniosku, że jako społeczeństwo znajdujemy się w interesującym momencie zmieniającego się postrzegania starości (w kierunku bardziej pozytywnego) i kształtowania nowego profilu człowieka starego. Jest to szczególnie widoczne, gdy uwzględnimy kategorię

przynależności pokoleniowej Polaków i Polek (Kramkowska, 2022; 2023; Szarota, 2023). Zagadnienie to jest wielowątkowe, dlatego w niniejszym artykule skupię się jedynie na ubiorze osób starszych.

Podstawą rozważań prowadzonych w niniejszym tekście będą wyniki badań własnych, przeprowadzonych wśród przedstawicieli czterech pokoleń¹. Przedmiotem analizy będą wspomnienia z czasów dzieciństwa osób z pokolenia tradycjonalistów, *Baby Boomers*, pokolenia X oraz pokolenia Y, dotyczące ubioru osób starszych. Nie ulega wątpliwości, że od lat trzydziestych (czasów dzieciństwa tradycjonalistów) do dziewięćdziesiątych XX wieku (czasów dzieciństwa pokolenia Y) ubiór ludzi starszych i jego percepcja się zmieniły. Uznałam, że koncepcja Gregory'ego Stone'a może posłużyć do analizy tego procesu. Choć ma ona charakter „horyzontalny” (czyli opisuje to, co dzieje się „tu i teraz”, to znaczy podczas interakcji), to w artykule zastosuję jej „wertikalny” zarys, będąc przekonaną, że przy jej użyciu można opisać proces zmiany sposobu ubierania się osób starszych i ich społecznej percepcji. Stone przekonywał, że wykorzystując ubiór, człowiek niewerbalnie komunikuje własną tożsamość i afiliację społeczną, to, kim jest, jakie wartości wyznaje itp. Jest to również sposób działania ludzi starszych. Recenzje (ang. *review*), które otrzymują od osób z otoczenia, mogą być/są różne i istotnie osadzone w obszarze uwarunkowań społeczno-kulturowych. Uczestnicy moich badań dzielili się wspomnieniami dotyczącymi ubioru osób starszych, który zapamiętali z czasów dzieciństwa. Retrospektywne podejście rozmówców pozwoliło mi na uchwycenie zachodzących procesów społecznych. Co więcej, dzięki koncepcji pokolenia wykorzystanej na etapie przygotowywania i prowadzenia badania możliwe jest ulokowanie na osi czasu etapów dokonujących się zmian, czyli przejścia od ubioru oczywistego osób starszych, przez niezrozumiały, po nieoczywisty. Choć w czasach dzieciństwa badanych mogły jednocześnie występować wszystkie trzy formy ubioru osób starszych, opierając się na wspomnieniach przedstawicieli czterech pokoleń, formułuję hipotezy dotyczące zauważalnych tendencji właściwych każdej z generacji.

Celem niniejszego tekstu jest zatem opisanie procesu zmiany ubioru osób starszych i jego społecznej percepcji. Przywołana wyżej koncepcja Gregory'ego Stone'a pomoże w nadaniu struktury danym empirycznym, a następnie w ich interpretacji.

Metodologia badań własnych

Materiał empiryczny, na którym bazuję w niniejszym artykule, zgromadziłam, prowadząc w 2022 roku badania jakościowe na terenie północno-wschodniej Polski. Do udziału w wywiadach zaprosiłam przedstawicieli czterech pokoleń, których typologię przyjął za Wiesławem Wątrobą (2017), wyróżniającym pokolenie tradycjonalistów (osoby urodzone w latach 1918–1945)², pokolenie *Baby Boomers*

1 Termin „pokolenie” rozumiem jako zbiorowość osób żyjących w tym samym czasie, podlegających wpływom tych samych wydarzeń, a przez to podobnie odbierających rzeczywistość, mających podobny system wartości, zbliżone oczekiwania wobec różnych problemów społecznych, a nawet współmierne sposoby realizacji swoich potrzeb (zob. Kopertyńska, Kmiotek, 2014: 41–42; Szafraniec, 2022: 39).

2 Pokolenie tradycjonalistów to rozmówcy, którzy w momencie prowadzenia badań byli w wieku 77 lat i więcej.

(urodzeni w okresie 1946–1964)³, pokolenie X (osoby urodzone w latach 1965–1980)⁴ i pokolenie Y (urodzeni między rokiem 1981 a 1995)⁵. Dobór próby był celowy, a jego kryterium, poza przynależnością do wybranego pokolenia, była płeć oraz miejsce zamieszkania badanych (miasto/wieś). W wywiadach wzięło udział po 16 przedstawicieli każdej generacji. Łącznie przeprowadziłam 64 wywiady. W badaniach posłużyłam się techniką wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji (Konecki, 2000: 169–170). Tematyka badań podejmowała zagadnienie starości i osób starszych zapamiętanych przez rozmówców z czasów ich dzieciństwa. Jednym z analizowanych obszarów badawczych był wygląd starzejącego się ciała człowieka. Narracje badanych dotyczące tego zagadnienia stanowią treść niniejszego opracowania.

Etyka badań

Każda z osób, która wyraziła świadomą zgodę na udzielenie wywiadu, została poinformowana o celach badania i sposobie wykorzystania przekazywanych informacji. Każdego rozmówcę zapewniono o zachowaniu anonimowości i poufności przekazywanych informacji. Wszyscy badani zgodzili się na nagranie, transkrypcję wywiadu oraz wykorzystanie jego fragmentów w tekstach naukowych. W celu zapewnienia poufności na etapie analizy i prezentowania danych posługiwałam się kodami: K – kobieta, M – mężczyzna.

Analiza danych

Analizę danych rozpoczęłam od wyłonienia fragmentów spisanych wywiadów, w których narratorzy mówili o ubiorze osób starszych z czasów ich dzieciństwa. Następnie czytałam transkrypcje, poszukując we fragmentach wypowiedzi możliwych wzorców znaczeniowych, słów czy wyrażeń, które odnosiły mnie do pytania o to, czy i w jaki sposób klasyfikacja ubioru zaproponowana przez Stone’a może mieć zastosowanie do opisu procesu zmiany ubioru osób starszych. W dalszej kolejności dokonywałam analizy polegającej na ciągłym poruszaniu się pomiędzy wyłonionym zbiorem danych i krytycznym angażowaniu się w dane. Poszukując powtarzających się słów opisujących ubiór osób starszych czy wyrażeń informujących o interakcyjnych konsekwencjach recenzji ubioru, starałam się dokonywać refleksyjnego wglądu, wykraczającego poza oczywiste czy powierzchowne treści i szukać powiązań między zbiorem danych a klasyfikacją Stone’a. Taki sposób analizy jest właściwy analizie tematycznej, z której założeń korzystałam (Braun, Clarke, 2024). Integralną częścią analizy było pisanie memos – krótkich notatek analitycznych dotyczących myśli i pomysłów związanych z interpretacją danych i odnoszących się przyjętych pytań badawczych. Analizując fragmenty wywiadów, notowałam dostrzeżone cechy charakterystyczne dla narracji prezentowanych przez przedstawicieli poszczególnych pokoleń, szukałam ich podobieństw i różnic. Notatki były pomocne w rozpoznaniu pojawiających się wzorców i powiązaniu ich z koncepcją Stone’a. Pomogły również w spojrzeniu na zbiór danych jako na całość dokumentującą proces zmiany ubioru osób starszych.

3 Do tej grupy badanych należały osoby będące w momencie prowadzenia badań w wieku 58–76 lat.

4 Pokolenie X to informatorzy w wieku 42–57 lat.

5 Do tej grupy interlokutorów należały osoby mające w momencie prowadzenia badań 27–41 lat.

Ubiór oczywisty osób starszych

Na podstawie analizy zgromadzonego materiału stwierdziłam, że etap oczywistego ubioru osób starszych przypada na czasy dzieciństwa najstarszych badanych, czyli osób urodzonych w latach 1918–1945 (pokolenia tradycjonalistów) oraz pokolenia młodszego, czyli *Baby Boomers* (urodzonych w latach 1946–1964). Rozmówcy wspominali charakterystyczny dla osób starszych sposób ubierania się, odzwierciedlający ich pozycję społeczną, bezbłędnie odczytywaną przez otoczenie. Mówiąc językiem Stone’a, program (intencja) nadawcy i recenzje odbiorców się pokrywały. Badani posługiwali się również wyrażeniami, na podstawie których można wnioskować o konsekwencjach interakcyjnych tego procesu recenzowania.

Kilkoro rozmówców z pokolenia tradycjonalistów, wspominając ubiór osób starszych, posługiwało się słowem „łachmany”, oznaczającym stare, zniszczone ubranie, którego, jak przekonywali rozmówcy, nikt nie chciał nosić. Przywołam wspomnienie jednego z mężczyzn:

[...] jak przypominam sobie, jak byłem, taki gdzieś miałem tam 6–5 lat, po wiosce się chodziło, a ta wioska niezbyt duża. To widziałem nieraz starych ludzi, jak siedzieli przy drzwiach wejściowych, to w lecie, to tam przy domu siedzieli. Nieogolony mężczyzna, obszarpane to ubranie, nie tak jak dzisiaj, tylko to łachmany takie były. I to z tym mnie się kojarzy ta starość [...] Kiedyś to ci ludzie w takich starych łachmanach chodzili, siedzieli gdzieś przy domu czy przy piecu, więc co to za los takiego człowieka. Ja nie chciałem być stary w tamtych czasach, oj nie! (M, 85 lat, wieś).

Rozmówca dorastał na wsi, co nie było wówczas sytuacją rzadką, gdyż po II wojnie światowej ludność wiejska stanowiła 63% populacji Polski (GUS, 2019). Wspominając zapamiętany obraz starszego mężczyzny, narrator zwrócił uwagę na noszone przez niego obszarpane ubranie i niezgoloną brodę, co sugeruje zaniedbany wygląd. Łachmany to ubiór osoby ubogiej, o niskiej pozycji społecznej, zależnej od innych i spędzającej czas bezproduktywnie. W czasach dzieciństwa tradycjonalistów i *Baby Boomersów* nierzadko było to udziałem osób starszych. Ich ubóstwo było między innymi następstwem obowiązujących w PRL-u przepisów prawa w zakresie zabezpieczenia emerytalnego. Dotyczyło to głównie rolników. Zgodnie z dokumentami legislacyjnymi z lat 1962 i 1968 rolnik miał prawo do otrzymywania emerytury pod warunkiem oddania gruntów rolnych na rzecz państwa. Inne rozwiązanie, z którego mógł skorzystać, to przekazanie gospodarstwa dzieciom, które notabene tego oczekiwały. Ten akt nie dawał mu jednak prawa do otrzymywania emerytury. Po przekazaniu ziemi dzieciom rolnik *de facto* pozostawał bez jakiejkolwiek własności i środków finansowych. Zależał od nowego gospodarza. Dopiero ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin uprawniała wszystkich rolników do otrzymywania emerytur oraz znosiła obowiązek przekazywania ziemi na rzecz władzy ludowej (Jarosz, 2022). W czasach dzieciństwa tradycjonalistów i osób z pokolenia *Baby Boomers* ubóstwo ludzi starych i zależność od innych były zatem zjawiskami powszechnymi, szczególnie na wsi. Co prawda po II wojnie światowej bieda w Polsce i Europie Wschodniej miała charakter strukturalny, dotycząc niemal wszystkich

warstw społeczeństwa, jednak zdecydowanie częściej było to doświadczeniem chłopów (Tarkowska, 2000). Starość oznaczała marginalizację społeczną, przejawiającą się między innymi w bezproduktywnym spędzaniu czasu na siedzeniu przy drzwiach wejściowych do domu latem lub przy piecu zimą. Wspominał o tym cytowany 85-latek. Potwierdza to również literatura przedmiotu. Dariusz Jarosz, na podstawie analizy źródeł historycznych, w taki sposób opisuje starość na polskiej wsi lat pięćdziesiątych XX wieku:

W sytuacji – nie tak rzadkiej na wsi co najmniej do połowy XX wieku – gdy brakowało jedzenia na przednówku, dylemat czy dać posiłek dziecku, czy starcowi, rozstrzygano zwykle na korzyść tego pierwszego. Starość oznaczała degradację społeczną w rodzinie wiejskiej. To ludziom starszym przypadały pogardzane, drugorzędne czynności w gospodarstwie, jak pilnowanie wnu-ków czy pasienie bydła. Podstępowanie dzieci w stosunku do rodziców bywało na wsi okrutne (Jarosz, 2022: 80–81).

Zacytowany 85-latek posłużył się również wyrażeniem: „I to z tym mnie się kojarzy ta starość”, skłaniającym do wniosku, że przywołany przez niego opis mógł być typową albo mówiąc językiem Stone’a – oczywistą charakterystyką starszego człowieka, a na pewno mężczyzny. Narratorki z kolei częściej wspominały babcie i charakterystyczne elementy ich garderoby. Za przykład niech posłuży następująca wypowiedź:

[...] starość z czasów mego dzieciństwa kojarzy mi się z babciulką, chusteczką, garbieniem się. [...] To już wiedziałam, że to jest staruszka, że to jest już starość. Taką starość pamiętam z dzieciństwa. Tacy biedni ludzie. Żał mi ich było (K, 74 lata, miasto).

Rozmówczyni relacjonuje oczywisty wygląd starszych kobiet, komunikujący, „że to jest już starość”. Badana użyła również zdrobnień, typu „babciulka”, „chusteczka”, które podkreślają jej przyjazne odczucia/postawę w stosunku do osoby starszej. Wypowiedź 74-latki odzwierciedla też współczucie, które odczuwała wobec ludzi starszych. Z wypowiedzi nie wynika jednoznacznie, co konkretnie wywołało takie emocje kobiety, choć wydaje się, iż mógł być to wygląd ówczesnej osoby starszej – zgarbionej, zmęczonej życiem, biednej. Dostrzegam tu nawiązanie do tego, co Gregory Stone nazywał interakcyjnymi konsekwencjami percepcji ubioru oczywistego, o których można mówić zarówno w wymiarze horyzontalnym (czyli opisującym to, co dzieje się „tu i teraz”, podczas interakcji), jak i wertykalnym (opisującym długofalowy proces zmiany sposobu ubierania się ludzi starszych).

Siedemdziesięcioczerolatka wspomina: „Żał mi ich było”, czyli relacjonuje swoje emocje z przeszłości. Recenzja ubioru osób starszych wywoływała w niej konkretną reakcję. Z kolei wcześniej cytowany 85-latek mówił: „co to za los takiego człowieka”, co również można odczytać w kluczu współczucia ludziom starszym. Jego wyznanie: „Ja nie chciałbym być stary w tamtych czasach” dokumentuje trudną ich sytuację, będącą w dużym stopniu następstwem etapu życia, który przeżywali. Jednak z wypowiedzi mężczyzny nie wynika wprost, czy współczuł osobom starszym, będąc dzieckiem, czy z perspektywy czasu, czyli dziś, będąc osobą w podeszłym wieku i odczytując/recenzując

komunikat wysyłany przez ich ubiór. Przywołane fragmenty wywiadów pozwalają przyjąć hipotezę, iż w czasach dzieciństwa tradycjonalistów i Baby Boomersów ubiór osób starszych był dla jednostek z ich otoczenia oczywistym komunikatem. W środowisku wiejskim ów komunikat mógł brzmieć: „jestem stary, biedny, zależny, zgarbiony, spracowany (mam zużyte ciało)”. Hipoteza ta odnosi się zatem do osób starszych zamieszkujących na wsi i została zbudowana na podstawie wspomnień osób dorastających w środowisku wiejskim. Kontynuacja badań wśród przedstawicieli pokoleń mieszkających w mieście i dorastających w tym środowisku pozwoliłaby na jej weryfikację.

Jedna z kobiet z pokolenia tradycjonalistów, wspominając ubiór osób starszych z czasów dzieciństwa, zwróciła uwagę na konkretne elementy garderoby oraz ich kolorystykę. Tak o tym mówiła:

[...] szczególnie te ubrania pamiętam, że wszystko było takie ciemne i inaczej też się ubierali ludzie starzy. Nie było do pomyślenia, żeby babcia założyła jakieś spodnie. Były spódnice długie, ciemne, czarne albo brązowe. Starszy człowiek to musiał być już tylko na ciemno ubrany (K, 79 lat, wieś).

Ciemne kolory ubrań osób starszych, czyli czarne, szare albo brązowe, były wysyłanym przez nie klarownym programem (intencją/komunikatem). Julia Twigg, od lat zajmująca się tematyką cielesności osób starszych, wyjaśnia, że ciemne kolory ubrań oraz takie ich fasony, które będą zakrywać ciało (długie spódnice) powodowały „niewidzialność” osób starszych, ich marginalizację społeczną oraz stanowiły zredukowanie tożsamości do wieku (Twigg, 2007). Osoby starsze miały nie wyróżniać się strojem. Użyte przez rozmówczynię wyrażenia: „Nie było do pomyślenia” oraz „Starszy człowiek to musiał być już tylko na ciemno ubrany” dokumentują, że ludzie starsi przestrzegali zasad dotyczących ich ubioru – niewykluczone, że z obawy przed krytyczną recenzją otoczenia. Ich wygląd (ubiór) zasadniczo gwarantował bezproblemowy przebieg interakcji. Komunikat nadawcy i recenzja odbiorców pokrywały się, czyli porządek społeczny był zachowany. Przywołuję tu koncepcję wspomnianej Julii Twigg, piszącej o *the age-ordering of clothes*, co można przetłumaczyć jako porządek ubioru czy też sposób ubierania charakterystyczny dla osób w konkretnym wieku (Twigg, 2013). I rzecz interesująca – w żadnym wywiadzie przeprowadzonym wśród badanych z pokolenia tradycjonalistów czy *Baby Boomers* nie znalazłam przykładów wypowiedzi, które sugerowałyby, że osoby starsze ubierały się inaczej niż w sposób oczywisty.

Ubiór niezrozumiały osób starszych

Poszukując przykładów ubioru niezrozumiałego ludzi starszych, stanowiącego jawny przejaw sprzeczności wobec oczekiwań społecznych, odnajduję je w nielicznych narracjach osób z pokolenia X, czyli urodzonych między rokiem 1965 a 1980. Bo przyznać należy, że czasy dzieciństwa X-ów to ciągle obowiązywanie ubioru oczywistego. Zdarzały się jednak osoby starsze, szczególnie kobiety, ubierające się w sposób oceniany przez innych jako niezrozumiały. Wywoływało to dezorientację i dystans między nadawcą komunikatu a jego odbiorcą.

Podczas jednej z rozmów mężczyzna wspominał:

Po kobiecie było widać, że jest starszą panią. Mężczyznom, wydaje mi się, było dużo łatwiej przechodzić ten okres starości. To kobiety rezygnowały, właśnie kobiety musiały rezygnować z ulubionych kolorów, z ciuchów, z butów ładnych. Bo to było takie społeczne oczekiwanie, takie, że starszej to już nie wypada. Tak środowisko wymagało. Albo chcesz być dziwakiem, to się ubieraj, ale będziesz naszym dziwakiem (M, 56 lat, miasto).

Narracja rozmówcy dorastającego w latach sześćdziesiątych XX wieku doskonale obrazuje ciągłą powszechność reguł dotyczących oczywistego ubioru ludzi starszych. Dokumentuje to użyte przez niego wyrażenie: „Po kobiecie było widać, że jest starszą panią”, co przejawiało się w rezygnowaniu z „ulubionych kolorów, z ciuchów, z butów ładnych. Bo to było takie społeczne oczekiwanie”. Powtórzę to, co napisałam wyżej: starość była wówczas postrzegana jako faza życia, której przedstawiciele mieli nie wyróżniać się strojem. Badany posłużył się również słowem „dziwak” na określenie osoby ubierającej się w sposób, który ludziom starszym nie wypada i jest dla otoczenia niezrozumiały. Dziwak to ktoś o osobliwym wyglądzie czy ubiorze odbiegającym od przeciętności. Wspomnienie mężczyzny skłania do wniosku, że dysonans między programem (komunikatem) nadawcy a recenzją odbiorcy mógł sprzyjać podśmiewywaniu się czy niepodjęciu z nim interakcji, co sugeruje wyrażenie: „będziesz naszym dziwakiem”. Agnieszka Gajewska, analizując sytuację kobiet w kontekście kulturowej koncepcji płci, stwierdziła: „Stara, mądra kobieta nie budzi podziwu, lecz lęk. A gdy próbuje uciec od swego wieku i przypisanej mu niewidoczności starzejącego się kobiecego ciała – staje się śmieszna” (Gajewska, 2008: 268).

Wspomnieniem dotyczącym niezrozumiałego ubioru osób starszych podzieliła się także inna reprezentantka pokolenia X, nieco szerzej opisując uwarunkowania tejże sytuacji:

[...] niemalże każda babcia miała chustkę na głowie. Oj, sporadycznie jakaś babcia się wyłamała i miała na przykład berecik na głowie. I to już była taka, powiedziałabym, wyższa sfera. Tak była postrzegana. Ktoś już w tamtych czasach, jak miał kogoś za granicą, to już wtedy było takie obnoszenie się ciuchami. Tym się mogli trochę wyróżnić, pokazać, że mają trochę lepiej, ale to były naprawdę jednostki. A tak z reguły to nikt się za bardzo nie wyłamywał, tak w stosunku do ubrania. Raczej wszyscy, bym powiedziała, jechali na jednym wózku [...] no mówię jednostki, które można było na ręce policzyć, które się troszeczkę tak wyróżniały strojem (K, 56 lat, wieś).

Relacja kobiety potwierdza, że w latach sześćdziesiątych XX wieku niezrozumiały ubiór ludzi starszych był zjawiskiem rzadkim. Wyjaśnia również, że jego niezrozumienie przez osoby z otoczenia społecznego miało konkretne powody. Skoro wszyscy „jechali na jednym wózku”, a ktoś ubierał się w sposób, który był dla innych komunikatem: „wyróżniam się, mam trochę lepiej”, to nic dziwnego, że zaistniały stan rzeczy wywoływał nierozumienie. Notabene wykorzystywany przez indywidua ubiór był prezentem od krewnych z zagranicy (z USA), co wydaje się mieć znaczenie i być pomocne w zrozumieniu kontekstu sytuacji. Amerykańskie ubrania były w czasach

PRL-u symbolem dobrobytu, nowoczesnego stylu i fascynacji innym, lepszym światem (Boćkowska, 2015). Nawiązując do myśli Gregory'ego Stone'a, wskazującego na interakcyjne konsekwencje recenzji ubioru, wydaje się prawdopodobne, że osoby z otoczenia społecznego mogły nie być zainteresowane podjęciem interakcji z osobą „obnoszącą się ciuchami”. „Obnosić się” to zachowywać się w sposób demonstracyjny w celu zwrócenia powszechnej uwagi na to, czego ktoś nie chce ukrywać. Opierając się na materiale badawczym, przyjmuję hipotezę, że w czasach dzieciństwa osób z pokolenia X starsze kobiety (bo o nich była mowa w przywołanych fragmentach wywiadów) wykorzystywały ubiór do pokazania siebie i swojej tożsamości, której nie chciały redukować jedynie do wieku. Nie chciały „rezygnować z ulubionych kolorów, z ciuchów, z butów ładnych” tylko dlatego, że są w starszym wieku. Treści wywiadów dokumentują, że w środowisku wiejskim było to jednak zjawisko marginalne.

W kluczu niezrozumienia odczytuję również wspomnienie innej reprezentantki pokolenia X, dorastającej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, tym razem w środowisku miejskim. Tak opowiadała:

Pamiętam, że jak byłam mała, to babcia kupiła sobie jakiś fajny sweter. Taki turecki, bo tureckie swetry wchodziły i to była nowość. Te swetry były takie kolorowe. I ja patrzyłam na babcię i, pamiętam, myślałam: „babcia nosi taki sweter?”, „ona taka stara i go nosi?”, „ona dla mnie by dała ten sweter, bo dla mnie coś takiego nowego się należeć powinno, bo dla mnie jako dla osoby młodej...”, „a babcia to już jest starsza, ona byle co mogłaby nosić”. O, coś takiego pamiętam, że już dla osoby starszej to już coś takiego gorszego. Babcia donosi. Albo to już jest takie starsze ubranie, to może dziadek będzie nosił (K, 48 lat, miasto).

Narracja rozmówczyni dokumentuje, że w czasach jej dzieciństwa wciąż obowiązywało przeświadczenie, że osoby starsze mogą ubrać się „w byle co”, „coś takiego gorszego”, mogą „donosić” ubranie po innych. Nie były to już łachmany, ale może jakiś ich odpowiednik? Z narracji kobiety wynika również, że już nie w następstwie otrzymanego z zagranicy prezentu, ale własnej, świadomej decyzji zakupowej ludzie starsi uzupełniali własną garderobę o ubiór dla osób z ich otoczenia niezrozumiały. Narratorka wspomina swoje zdziwienie, wręcz oburzenie postawą babci, która odważyła się kupić dla siebie kolorowy turecki sweter. W jej mniemaniu był to element garderoby w sposób oczywisty zarezerwowany dla ludzi młodych, a nie starszych. Przywołane fragmenty wywiadów dokumentują zakorzenioną w nich hipotezę, że w czasach dzieciństwa badanych z pokolenia X, czyli od późnych lat sześćdziesiątych po wczesne lata osiemdziesiąte, niektórzy ludzie starsi sięgali po ubiór niezrozumiały, wywołując dezorientację recenzujących je osób.

Nie można wykluczyć, że sprzyjał temu klimat lat siedemdziesiątych, czyli czasów rządów Edwarda Gierka – licznych reform i budzącej się w ludziach nadziei na poprawę ich sytuacji bytowej i społecznej. Większe otwarcie polskiego rynku na towary importowane miało wpływ również na modę. A ta w latach siedemdziesiątych była wyrazem poszukiwania indywidualizmu i wolności ekspresji (Williams, Sołtysiak, 2016). Być może co odważniejsze osoby starsze, świadomie lub nie, poprzez swój

niezrozumiały dla innych ubiór sygnalizowały nadchodzący czas nowego podejścia nie tylko do ich ubioru, ale również do nich samych jako uczestników życia społecznego. Zdecydowany przełom w tym zakresie przyniosły kolejne dekady, co relacjonowali badani z pokolenia Y.

Ubiór nieoczywisty osób starszych

Osoby z pokolenia Y (milenialsi) urodziły się w latach 1981–1995. W momencie badania najmłodsza uczestniczka wywiadów miała 27 lat, więc wspomnienia dotyczące starości z czasów dzieciństwa w tej grupie rozmówców były najświeższe. Inną wyróżniającą milenialsów cechą było częste odwoływanie się do czasów współczesnych w celu pokazania zmian, które od czasów ich dzieciństwa nastąpiły w sposobie ubierania się osób starszych. Wypowiedzi rozmówców dokumentują, że zmiany te miały charakter ewolucyjny.

Podczas jednego z wywiadów narratorka relacjonowała przeplatające się elementy oczywistego i niezrozumiałego ubioru osób starszych, podając przykład swojej babci. Mówiła:

Moja babcia lubiła nosić chustki – albo chustka na głowie, albo apaszka na szyi. To było takie standardowe wtedy, mimo że mieszkalam w mieście. I zawsze ludzie starsi, to znaczy kobiety, chodziły w spódnicy. Dodatkowo moja babcia na przykład miała grube zielone rajstopy. Bardzo je lubiła. I dlatego zawsze tak babcię kojarzę, bo często je miała. [...] Ogólnie moja babcia lubiła kolorowe ubrania, więc kolorowo się ubierała, kwiecicie, co nie było wtedy powszechne (K, 37 lat, wieś).

Zacytowana wypowiedź potwierdza ciągłą obecność ubioru oczywistego osób starszych – tu w postaci chustki albo spódnicy. I jest to cecha wspólna narracjom rozmówców ze wszystkich pokoleń – od tradycjonalistów po milenialsów. We wspomnieniu cytowanej 37-latki pojawiły się również charakterystyczne dla jej babci zielone rajstopy oraz niezbyt powszechny kolorowy i kwiecisty sposób ubierania się. Dokumentuje to gotowość starszej kobiety do posługiwania się ubiorem w celu wyrażenia siebie. Z wypowiedzi rozmówczyni wynika, że była to strategia udana. Zielone rajstopy były jej atrybutem.

We wspomnieniach badanych z pokolenia Y pojawiały się również wyrażenia sugerujące, że o ile w czasach ich dzieciństwa oczywiste elementy garderoby osób starszych były łatwo zauważalne, współcześnie nie jest to takie oczywiste. Typowa, oczywista starość stała się nieoczywistą. Jedna z kobiet podzieliła się następującymi spostrzeżeniami:

Dziś nie ma tej typowej starości, takiej starości, starości, czyli babcia z chustką na głowie, zawiązana pod szyją, która ma różaniec w ręku i się modli. Ja taką pamiętam moją babcię. A moim zdaniem teraz ta starość to nie jest taką typową starością. Ludzie inaczej do wszystkiego

podchodzą. Kobiety starsze bardziej o siebie dbają, tak samo i mężczyźni, i zachowują ten wygląd inny. Ubierają się też młodziej (K, 40 lat, wieś).

W wypowiedzi kobiety dwukrotnie pojawia się wyrażenie „typowa starość”. „Typowa”, czyli odpowiadająca pewnemu wzorcowi, powszechna, często spotykana. Zakładam, że skoro mowa o „typowej starości”, to dotyczy to całokształtu zjawiska, czyli również typowego/oczywistego ubioru osób starszych. A to – mówiąc językiem Stone’a – zapewnia partnerom interakcji komfortowe warunki działania. W opinii kobiety ubiór współczesnych osób starszych osiągnął poziom nieoczywistego. Wymienione przez rozmówczynię inne podejście do wyglądu, dbanie o siebie i odmłodzony sposób ubierania się osób starszych mogą wywołać konsternację recenzujących, przywykłych do innych standardów/zasad. Przyjmuję jednak zakorzenioną w materiale empirycznym hipotezę, iż osoby otaczające ludzi starszych i oceniające ich ubiór mają świadomość zmienności uwarunkowań interakcyjnych i skali zjawiska, więc są ciekawe zaistniałej zmiany i chcą ją zrozumieć. Założenie to opieram między innymi na tej oto wypowiedzi jednego z mężczyzn:

[...] starość teraz, to nie ma takiej typowej starości. Tradycyjnej starości. Już teraz nie widzę tego. Takich osób, gdzie na przykład z daleka widać, że jest to osoba naprawdę starsza, typowo taka stara. No teraz tego nie widzę. Tej starości, jaką miała moja babcia. Może dlatego, że ten wiek, umieralność, żyjemy dłużej. [...] Na pewno starość, starość się tak ubrała, w takie szaty, to znaczy z postępem, że taka odmłodzona jest. Bo to jest jednak bardzo duża zmiana pokoleniowa, u nas na przełomie 20 lat ta Polska zmieniła się diametralnie (M, 33 lata, wieś).

Trudności z rozpoznaniem z daleka osoby starszej, nierzadko ubranej dziś w sposób odmłodzony i „z postępem”, to w opinii rozmówcy przejaw diametralnych zmian, które na przestrzeni ostatnich 20 lat zaszły w społeczeństwie polskim. W wypowiedzi mężczyzny nie dostrzegam oburzenia na taki stan rzeczy, lecz przekonanie o jego złożonych okolicznościach. Badani milenialsi podzielili się również refleksją, że zmiany te będą postępować, a nieoczywisty wizerunek osoby starszej będzie się upowszechniał. Najmłodsza uczestniczka badania powiedziała:

[...] w ciągu paru lat to będzie tak, że po prostu trzeba będzie zapytać o wiek, żeby się dowiedzieć naprawdę (K, 27 lat, wieś).

Coraz częściej widoczny kolorowy ubiór osób starszych, odważne stylizacje czy zaangażowanie „wiekowych kobiet”⁶ w kampanie znanych marek to dowody na dziejący się w naszym społeczeństwie proces odmładzania starości, czyli jej juwenalizacji (Konieczna-Woźniak, 2012). Współczesna osoba starsza coraz bardziej interesuje się stylizacją ubioru, na co pozytywnie zareagował świat mody. Dotychczasowe postrzeganie ubioru ludzi starszych jako oczywistego powodowało ich pomijanie przez rynek usług. Dokonujące się zmiany demograficzne sprawiły, iż w rosnącej grupie osób starszych dostrzeżono pokaźną grupę konsumentów, dysponującą nieraz znacznie większym kapitałem niż

6 Tak mówi o sobie Helena Norowicz, 91-letnia polska aktorka i modelka, związana z polską marką Bohoboco.

ludzie młodzi. Obecnie jesteśmy świadkami dostępności ofert *stricte* adresowanych do osób starszych. Projektanci mody dostosowują ubrania do zmian dokonujących się w ciele osób starszych i to w taki sposób, by zapewnić im komfortowe samopoczucie. W konsekwencji najstarsi członkowie społeczeństwa wyglądają młodziej niż ich rówieśnicy sprzed kilkunastu lat. Wspominana wyżej Julia Twigg zauważa, że osoby starsze mają dziś wolność w zakresie noszenia stylowych ubrań. Autorka postrzega to jako formę upodmiotowienia i odrzucenia tradycyjnej kultury marginalizacji i niewidzialności najstarszych członków społeczeństwa (Twigg, 2013: 79–90). Proces ten dzieje się również w społeczeństwie polskim, o czym przekonują nie tylko przywołane wyżej fragmenty wywiadów z reprezentantami pokolenia Y, ale również baczna obserwacja otaczającej nas rzeczywistości.

Konkluzje

Ubiór człowieka jest ważnym elementem jego tożsamości. Z jednej strony jest sposobem na jej wyrażenie, z drugiej może być narzędziem jej kształtowania. W tym drugim przypadku prawdopodobny jest scenariusz podporządkowania się oczekiwaniom społecznym obowiązującym osoby przynależące do konkretnych grup czy posiadające określony status społeczny. W efekcie jednostka może doświadczać albo wewnętrznego dysonansu, albo zinternalizuje oczekiwania społeczne. Wydaje się, że żadne z tych rozwiązań nie jest zadowalające, bo pociąga za sobą stratę. „Zuniforimizowany ubiór pomija zupełnie aspekt tożsamości osobistej” (Dowgiałło, 2015: 54). Pisząc o tym procesie, mam w pamięci treści zaprezentowane powyżej.

Posługując się wspomnieniami przedstawicieli czterech pokoleń, opisałam, jak od lat trzydziestych XX wieku po współczesność zmienił się ubiór osób starszych oraz jego społeczna percepcja.

Analizując dane, wypracowałam hipotezę, zgodnie z którą w czasach dzieciństwa tradycyjistów i Boomersów ubiór ludzi starszych był dla otoczenia oczywistym komunikatem. Znoszone ubrania, łańchmany czy ciemne kolory ubrań były bezproblemowo odczytywane jako ubiór osób reprezentujących etap życia naznaczony marginalizacją społeczną. Niezrozumiały ubiór osób starszych zaczął pojawiać się w czasach dzieciństwa badanych z pokolenia X, wywołując dezorientację recenzujących. Przyjęłam hipotezę, iż dziwaczny ubiór, przejawiający się w noszeniu przez starsze kobiety ubrań otrzymanych od krewnych z USA czy też tureckich kolorowych swetrów, wywoływał dysonans między programem (komunikatem) nadawcy a *review* odbiorcy. Starość wciąż była postrzegana jako etap życia, w którym nie wykorzystuje się ubioru do pokazania własnej indywidualności. Analiza materiału skłoniła mnie również do wypracowania trzeciej hipotezy, zakładającej, że czasy współczesne cechuje upowszechnienie nieoczywistego ubioru osób starszych, na co zwracali uwagę badani z pokolenia Y. Komunikat wysyłany dziś przez osoby starsze z wykorzystaniem ubioru nie jest jednoznaczny. Wywołuje to zaciekawienie jednostek z ich otoczenia, które – mając świadomość zmienności uwarunkowań interakcyjnych i skali zjawiska – chcą zrozumieć intencję (program) nadawcy stosującego ubiór nieoczywisty. Wypracowane hipotezy mogą służyć dalszym badaniom.

Zaistniały proces zmiany ubioru osób starszych warunkowało wiele czynników. Kluczowymi były te ogólnospołeczne, gospodarcze, polityczne czy historyczne. Oprócz nich zachodziły i wciąż zachodzą zmiany kulturowe, które oddziałują na jednostki i są efektem ich działań. Opisany proces zmiany ubioru człowieka starszego nie byłby możliwy, gdyby nie odwaga osób starszych do przekraczania *the age-ordering of clothes*, do stawiania własnego dobrostanu i tożsamości ponad oczekiwaniami społecznymi i gdyby nie ich otwartość na to, co proponuje świat. Duże znaczenie ma w tym procesie także postawa recenzujących.

Nieoczywisty ubiór współczesnego człowieka starszego wraz z interakcyjnymi następstwami jego recenzji, czyli takimi, które sprzyjają wzajemnemu oddziaływaniu, odczytuję jako przejaw stopniowego kształtowania się w społeczeństwie polskim nowego profilu osoby starszej, tzn. aktywnej, zaangażowanej, świadomej swego „ja”, dbającej o siebie i swój dobrostan. Jako społeczeństwo zyskujemy wiele dzięki „nieoczywistym” ludziom starszym, którzy przekonują, że pesel to tylko liczba, że starość to naturalny etap życia, którego przedstawiciele mogą ubierać się „w takie szaty, to znaczy z postępem”.

Bibliografia

- Boćkowska Aleksandra (2015), *To nie są moje wielbłądy. O modzie w PRL*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Braun Virginia, Clarke Victoria (2024), *Analiza tematyczna. Praktyczny przewodnik*, przełożyła Dorota Przygucka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dowgiałło Bogna (2015), *Ubieranie się jako forma uspołecznienia*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Gajewska Agnieszka (2008), *Hasło: feminizm*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- GUS (2019), *Ludność*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/> (dostęp: 8.12.2025).
- Jarosz Dariusz (2022), *Ludzie „trzeciego wieku” i ich warunki życiowe w Polsce w latach 1944–1989. Główne problemy (analiza historyczna)*, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Kaiser Susan B., Nagasawa Richard H., Hutton Sandra S. (1991), *Fashion, Postmodernity and Personal Appearance: A Symbolic Interactionist*, „Symbolic Interaction”, vol. 14(2), s. 165–185.
- Konecki Krzysztof T. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konieczna-Woźniak Renata (2012), „Odmłodzona starość” – implikacje podmiotowe i społeczne, „Studia Edukacyjne”, nr 2, s. 249–262.
- Kopertyńska Maria, Kmiolek Krystyna (2014), *Budowanie zaangażowania pracowników pokolenia Y*, „Prace Naukowe Pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 358, s. 39–48.
- Kramkowska Emilia (2022), „Starość? Sama definicja? To dość skomplikowane...”. Wokół rozumienia pojęcia starości przez przedstawicieli różnych pokoleń, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 3(259), s. 7–29, <https://doi.org/10.31743/znkul.14550>

Kramkowska Emilia (2023), *Janusowe oblicze współczesnej polskiej starości w świadomości przedstawicieli pokolenia kultury młodości*, „Kultura i Edukacja”, nr 41, s. 231–253, <https://doi.org/10.35757/KiS.2023.67.4.11>

Stone Gregory S. (1975), *Appearance and the self*, [w:] Dennis Brissett, Charles Edgley (red.), *Life as Theater. A Dramaturgical Sourcebook*, Chicago: Aldine Transaction, s. 78–90.

Szafranec Krystyna (2022), *Pokolenia i polskie zmiany. 45 lat badań wzdłuż czasu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szarota Zofia (2023), *Wyzwania dla nowej starości – esej gerontologiczny*, „Studia Paedagogica Ignatiana”, t. 26, nr 3, s. 37–60, <https://doi.org/10.12775/SPI.2023.3.002>

Szczepański Marek S., Gawron Grzegorz, Ślęzak-Tazbir Weronika (2008), *Renta urody i tunika Nesspsa. Ciało w społecznej percepcji*, [w:] Marek S. Szczepański, Beata Pawlica, Anna Śliz, Agnieszka Zarebska-Mazan (red.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, Tychy–Opole: Śląskie Wydawnictwa Naukowe, s. 55–74.

Tarkowska Elżbieta (2000), *Bieda, historia i kultura. O braku i potrzebie perspektywy przeszłości w badaniu biedy w Polsce*, [w:] Elżbieta Tarkowska (red.), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Typografia, s. 9–18.

Twigg Julia (2007), *Clothing, age and the body: a critical review*, „Ageing & Society”, vol. 27(2), s. 285–305, <https://doi.org/10.1017/s0144686x06005794>

Twigg Julia (2013), *Fashion and Age. Dress, the Body and Later Life*, London: Bloomsbury.

Wątroba Wiesław (2017), *Transgresje międzypokoleniowe późnego kapitalizmu*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Williams Dorota, Sołtysiak Grzegorz (2016), *Modny PRL*, Warszawa: Świat Książki.

Cytowanie

Emilia Kramkowska (2026), *Od ubrania oczywistego, przez niezrozumiałe, po ubranie nieoczywiste, czyli o tym, jak zmieniał się ubiór osób starszych i jego społeczna percepcja*. *Casus Polski*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXII, nr 3, s. 14–29, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.22.3.02>

From Obvious, to Incomprehensible, to Non-Obvious Clothing: How Older Persons' Clothing and Its Social Perception Have Been Changing. The Casus of Poland

Abstract: Utilising the theoretical framework of symbolic interactionism, particularly Gregory Stone's concept, this study explores the notion of clothing as a medium of communication, both intentional and unintentional, through which an individual conveys non-verbally their identity and social affiliation to their environment. The review of an individual's attire by different people from the social environment is indifferent to both the individual (and their identity) and those who conduct the review. Stone proposes three modes of reviewing an individual's self-identification as manifested in their clothing: obvious dress, incomprehensible dress, and non-obvious dress, each of them resulting in different interactional consequences. Stone's concept inspires the content discussed in the text concerning the dress of older persons.

On the basis of the findings of my own research (undertaken using a qualitative approach, namely the free interview technique) among representatives of four generations, I consider Gregory Stone's concept to be a comprehensive description of the process of change that has transpired in the clothing of older people. By employing excerpts from interviews with individuals across different generations, I offer a guided exploration of this transformation in the clothing of the older persons, elucidating the interactional consequences it engenders within people from the social environment.

Keywords: clothing, older persons, old age, generation, social change